



Rada Powiatu Łukowskiego
Komisja Infrastruktury Technicznej

Protokół 1/2025

7 Komisja Infrastruktury Technicznej w dniu 4 lutego 2025 r.

Miejsce posiedzenia: sala konferencyjna Starostwa Powiatowego w Łukowie

Obrady rozpoczęto 4 lutego 2025 o godz. 09:30, a zakończono o godz. 09:03 tego samego dnia

W posiedzeniu wzięło udział 5 członków.

Obecni:

1. Jerzy Kędra
2. Jacek Krzyszczak
3. Przemysław Suchodolski
4. Andrzej Wisiński
5. Krzysztof Woliński

Zaproszenie goście:

1. Wicestarosta Łukowski Janusz Kozioł

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności i zatwierdzenie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski: Otworzył posiedzenie komisji, przywitał wszystkich przybyłych na komisję, poprosił o potwierdzenie obecności.

Głosowano w sprawie:

Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECNY: 5, NIEOBECNY: 0

Wyniki imienne:

OBECNY (5)

Jerzy Kędra, Jacek Krzyszczak, Przemysław Suchodolski, Andrzej Wisiński, Krzysztof Woliński

Posiedzenie było prawomocne, lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski zapytał czy są jakieś uwagi do proponowanego porządku obrad. Uwag nie było. Porządek został przyjęty.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności i zatwierdzenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu Nr 7/2024 z posiedzenia komisji w dniu 16 grudnia 2024 r.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następnych przez Radę Powiatu Łukowskiego.
4. Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji Infrastruktury Technicznej w 2024 roku.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie posiedzenia.

2. Przyjęcie protokołu Nr 7/2024 z posiedzenia komisji w dniu 16 grudnia 2024 r.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski: zapytał czy są uwagi do protokołu Nr 7/2024. Uwag nie było, w związku z tym przeprowadził głosowanie za przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Nr 7/2024 z posiedzenia komisji w dniu 16 grudnia 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Jerzy Kędra, Jacek Krzyszczak, Przemysław Suchodolski, Andrzej Wisiński, Krzysztof Woliński

Protokół Nr 7/2024 z posiedzenia w dniu 16.12.2024 r. został przyjęty.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następnych przez Radę Powiatu Łukowskiego.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski przeszedł do realizacji punktu trzeciego porządku obrad. Zapytał czy są jakieś pytania lub uwagi do projektu uchwały. Poprosił pana Starostę Janusza Kozioła o wprowadzenie do tematu.

Wicestarosta Janusz Kozioł przekazał głos w tej sprawie Kierownikowi Biura Rady Powiatu Marcinowi Tomczakowi jako współtwórcy projektu uchwały.

Kierownik Biura Rady Powiatu Marcin Tomczak przekazał, że podjęcie uchwały w tej sprawie jest konieczne z uwagi na fakt, że zobowiązuje do tego ustawa o ochronie sygnalistów, która wskazuje, że organy publiczne opracowują takie procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych i umożliwiają sygnalistom zgłaszanie różnych nieprawidłowości, które są tam wymieniane. Kierownik poprosił o ewentualne pytania.

Wicestarosta Janusz Kozioł uzupełniając wypowiedź dodał, że między innymi Starostwo będzie konkretnie zaangażowane w sprawy związane z sygnalistami. Ewentualni sygnaliści będą dokonywać zgłoszeń do komisji skarg, wniosków i petycji, tak jak jest to ujęte. O tyle jak wiemy obsługę tej komisji czyni Biuro Rady Powiatu. A więc wtedy i obsługę spraw związanych chociażby z działaniami następczymi jakie komisja będzie prowadziła będzie musiał ten wydział prowadzić. Stąd starostwo jako urząd jest też czy będzie zaangażowane w sprawę związaną z sygnalistami. Zarząd Powiatu także przyjął uchwałę procedurę przyjmowania zgłoszeń dotyczących nas jako urzędu. Zarząd wskazał na osobę od audytu wewnętrznego, więc ta osoba, która pełni funkcję kontroli, jako osobę do której ewentualni sygnaliści będą mogli się zwracać z wnioskami, petycjami czy skargami.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski otworzył dyskusję.

Radny Andrzej Wisiński stwierdził, że: ja nie rozumiem tego określenia sygnalista. Obowiązuje określona tajemnica związana z osobą sygnalistą. I teraz powstaje pytanie następujące. Jeżeli po prostu jest komisja skarg i wniosków liczy określone gremium. Jeżeli jest jeszcze Starostwo również do obsługi. No to ja przy charakterze Polaków nie wierzę, że ten sygnalista rzeczywiście będzie tajny.

Wicestarosta Janusz Kozioł podkreślił, że prawo gwarantuje tajność sygnaliście. To znaczy ta osoba nie może być tajną dla tej komórki, która przyjmuje od niego zgłoszenie ma być osobą imiennie znaną. Ona ma podać swoje dane osobowe, miejsce zamieszkania, sposób kontaktowania się. Dla wszystkich pozostałych ma być osobą anonimową. Prawo gwarantuje jej tą anonimowość, a w życiu bywa różnie. Członkowie komisji będą musieli, jak uchwalimy tą uchwałę, złożyć oświadczenie o zobowiązaniu się do chowania w tajemnicy tych spraw. Podobnie jak i komórka, która się będzie zajmowała obsługą. No w razie czego gdyby okazało się, że to wyjdzie na zewnątrz to organy ścigania mogą prowadzić dochodzenie i w razie czego odpowiedzialność karna będzie na tych osobach za ujawnienie danych ciążyła.

Radny Jacek Krzyszczak zapytał czy ta komórka przyjmująca zgłoszenie od sygnalisty będzie rozpatrywała czy ten sygnał, czy jest zasadny czy niezasadny. Bo jeżeli będzie sygnalista coś tam sygnalizował że coś jest nie tak albo jakiś jest problem, składał wniosek. Czy będzie też podpis wymagany. Czy to jest określone. Czy narzuca podpis.

Wicestarosta Janusz Koziół wyjaśnił, że nie może być zgłoszenie anonimowe, bo jeżeli zgłoszenie będzie anonimowe, to obowiązują przepisy jak te które dotyczą anonimów. Czyli że pozostaje bez rozpatrzenia. Sygnalista musi sobie zdawać sprawę, że jeżeli nie zechce podpisać wniosku, petycji, to będzie potraktowane jako anonim i bez dalszego biegu. Tak wynika z ustawy.

Radny Andrzej Wisiński stwierdził, że cały problem się sprowadza do rzeczy następującej. Rady podał jako przykład zbieranie podpisów dla kandydata na prezydenta. W jednej z rodzin odmówiono podpisu z uwagi na RODO, ponieważ przy podpisie podaje się pesel.

Wicestarosta Janusz Koziół wyjaśnił, że przepisy mówią, że w przypadku kampanii wyborczych RODO nie obowiązuje, bo inaczej by nikt nie złożył podpisu. Więc prawo wyłącza akurat te czynności spod RODO.

Radny Andrzej Wisiński cyt.: jaka to jest tajność, przykładowo jaka jest gwarancja, że mój PESEL nie będzie ujawniony, jest tyle furtek różnych. RODO obowiązuje przy poborach i tak dalej. Policja robi dochodzenie i wyjawia kogo będzie chciała, a kogo nie to nie. W sądzie ludzie przysięgają, do kościoła chodzą, komunię biorą, a kłamią. Ja prawdopodobnie sygnalistą nie będę, ja mogę prosto w oczy powiedzieć, ale nie wiem czy to zdaje egzamin w określonej sytuacji.

Wicestarosta Janusz Koziół zaznaczył, że takie prawo i ono nakazuje taką drogę postępowania. Robimy to co do nas należy.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski zadał pytanie odnośnie samej procedury opisanej w uchwale. Chodzi o paragraf 7 ust. 2, 3 i 4. Tak jak mamy to do tej pory w Komisji Skarg, Wniosek i Petycji, każda skarga, wniosek, petycja trafia do komisji, ale komisja tak naprawdę wypracowuje stanowisko i przedstawia Radzie Powiatu do zatwierdzenia. To Rada Powiatu decyduje, czy skarga jest zasadna, czy wniosek podlega rozpatrzeniu i tak dalej. Przykład ostatnich sesji, jeśli Rada jest niewłaściwa, to również komisja przedstawia taki projekt uchwały i to Rada decyduje, że jest niewłaściwa. Natomiast w zapisach tego projektu uchwały jest tak, że to właściwie komisja, na przykład informuje sygnalistę o przekazaniu zgłoszenia do innego organu. Jeżeli wstępna weryfikacja wykaże, że zgłoszenie nie dotyczy naruszenia prawa, komisja poinformuje osobę dokonującą zgłoszenia o udostępnieniu. Tu tak jakby część rzeczy jest na komisji i czy to jest właściwe?

Kierownik Biura Rady Powiatu Marcin Tomczak poinformował, że przed chwilą została dodana poprawka. Tam powinna być druga uchwała, drugi projekt podłączony z poprawką w

paragrafie 7 ust. 8, tam właśnie jest to zmienione. Kierownik stwierdził, że uwaga jest słuszna. Procedura polega na tym, że sygnalista zgłasza do komisji i komisja przynajmniej w składzie dwuosobowym przyjmuje to zgłoszenie, dalej komisja je opracowuje i przekazuje dalej Radzie projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski zapytał czy nawet jeśli jest niewłaściwa, nawet jeśli tam stwierdzone są pewne jakieś braki i tak dalej no to jednak to ostateczne stanowisko podejmuje Rada?

Kierownik Biura Rady Powiatu Marcin Tomczak Tak, ponieważ Rada jest organem kolegialnym i nie może scedować swoich decyzji na jakichś poszczególnych członków.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski zapytał czy później wykonanie tej uchwały Rady przechodzi z powrotem do komisji, żeby komisja poinformowała o wynikach?

Kierownik Biura Rady Powiatu Marcin Tomczak odpowiedział, że komisja ma to wysłać dalej, bo tylko komisja zna kto jest sygnalistą. Nikt więcej sygnalisty nie zna. Za chwilę zostanie to podłączone do wszystkich komisji, bo to była uwaga uzasadniona.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski przeprowadził głosowanie nad zaopiniowaniem w/w projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następczych przez Radę Powiatu Łukowskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Jerzy Kędra, Jacek Krzyszczak, Przemysław Suchodolski, Andrzej Wisiński, Krzysztof Woliński

Projekt uchwały wraz z autopoprawką został zaopiniowany pozytywnie.

Opinia stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

4. Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji Infrastruktury Technicznej w 2024 roku.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski zapytał czy są uwagi do sprawozdania z działalności komisji w 2024 roku. Uwag nie było. Przewodniczący stwierdził, że sprawozdanie zostało przyjęte.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

5. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski zapytał czy ktoś chce zabrać głos w tym punkcie.

Radny Andrzej Wisiński: W nawiązaniu do tych sygnalistów powiem Państwu rzecz taką. Kurier ma do mnie przyjechać, ale u sąsiada obok stoi radiowóz policyjny. Więc jest taka sytuacja, że czekając na tego kuriera, podchodzę do policjantów z ruchu drogowego i mówię, dobrze, że Panowie interesują się takimi małymi miejscowościami, mówię, podoba mi się, mówię, jestem Andrzej Wisiński, wiceprzewodniczący rady. Policjant mówi, a to kuzyn tego Wisińskiego, co autobusami ciężarowymi jeździ? Mówię, daleki. Podjeżdża kurier, mija wolno ten radiowóz policyjny, wjeżdża dwoma kołami na chodnik i podjeżdża pode mnie. Jedzie tym chodnikiem po prostu ze 40 metrów. Patrzę, idzie z ruchu drogowego pan policjant. Co się okazuje? Mówi, do ilu ten samochód ma ładowność? 3,5 tony. A to nie wolno na chodnik wjeżdżać. Samochód był pusty. Ukarł go za to, że zatrzymał się dwoma kołami na chodniku, za to, że przejechał 40 metrów i bym nie mówił, ale po prostu wulgarnie powiem, szlak mnie trafił. Jeżeli człowiek widzi, że policja stoi z lotnej, robi to, to zadałem sobie pytanie, czy na kursie ruchu drogowego wszyscy odpowiadają na 100% pytań? Nie. I zadałem sobie pytanie, co ten policjant osiągnął, jeżeli podwójnie ukarał tego człowieka, żeby mu dał ostrzeżenie, czy jakiś symbol, rozumiem. Nie. Ale czy kuzyn tamtego i tak dalej, nie odezwałem się ani słowa. Ale co chcę powiedzieć na tej komisji, nie na sesji. Zgłaszam się do pewnej instytucji policyjnej, nieważne gdzie, jak i co, bo nie chcę, żeby ktokolwiek przeze mnie podpadał i mówię. Paczkomat w tym i w tym miejscu zlokalizowany jest, to jest rzecz karygodna. Na dwóch ciągłych liniach podjeżdża samochód, który obsługuje ten paczkomat i przywozi tam określone paczki. To się dzieje jeszcze przed skrzyżowaniem, ruch jest wstrzymywany, albo ludzie jadą przez dwa pasy ciągłe. Pan policjant mówi do mnie, szkoda, że mnie o tym nie informują, po prostu moi policjanci. Więc dobra. Ale mówię ja pana w dobrej wierze poinformowałem, bo sam mało nie spowodowałem kolizji, to znaczy, bo zaskoczył mnie ten samochód. Co się okazuje, jadę, paczkomat dalej stoi, po prostu dalej się zatrzymuje, to już półtora miesiąca trwa. I uważam, że jeżeli coś tam jest, z czym ja po prostu miałem uwagi, to ktoś powinien mnie poinformować. Mówię to na komisji, nie na

sesji, bo mówię, tyle wrogów już sobie w życiu narobiłem, że nie chcę mieć więcej. Ale taka prosta sprawa, ludzka. Jeżeli nie ma zmiany decyzji, to jeżeli ja się przedstawiłem, znany jestem, ktoś mnie powinien poinformować, że z tego czy z innego powodu ten paczkomat musi dalej stać. Mimo zagrożenia dla ruchu. Tak niestety mamy działanie. Co ten policjant z lotnej osiągnął, że ukarał tego człowieka aż podwójnie, nie mieści mi się w głowie, bo ja rozumiem. Nie zrobił to demonstracyjnie, tylko widział tych policjantów, koło nich wolno jechał. I od razu jak ich tylko minął, wjechał na ten chodnik. A jak był robiony wodociąg i kanalizacja, czy tam kanalizacja, to poniszczyli te chodniki, trochę naprawili, resztę nie naprawili. Żaden policjant nie widział. Tak to życie toczy się.

Radny Krzysztof Woliński stwierdził, że ten kurier więcej przy policjantach nie wjedzie na chodnik, będzie wjeżdżał jak nie będzie policjantów.

Wicestarosta Janusz Kozioł: Ja to pamiętam, jak mnie instruktor uczył mnie jazdy. Jechaliśmy do Siedlce, bo to jeszcze w PZM-ocie było. Jedzie przed nami wolno furmanka, linia ciągła, bo to Kolonia Wiśniew. Ja kierowałem i pytam instruktora czy będziemy tak jechać za tą furmanką parę minut. Odpowiedział tak, otóż jak będziesz kierowcą to w takiej sytuacji trzeba się rozejrzeć i jeżeli nie ma policji nie ma wykroczenia.

Radny Andrzej Wisiński: Ja się nie żalę, tylko powiem w ten sposób, że jeżeli widzisz, że grozi ci jakaś kara, no to siłą rzeczy bronzisz się. Każdy jeden z nas, to co powiedział pan starosta, bardzo mądrze, to znaczy ten cały instruktor odpowiedział. Ale niektórych spraw nie przekroczyliśmy. Ja to nie mam szczęścia. Jeżeli zgubiłem tablicę rejestracyjną, no to poszedłem na komisariat, zgłosiłem, że odpadła mi jedna tablica rejestracyjna. Zgłosiłem do starostwa, że duplikat czy tam i tak dalej. Jadę po odbiór tego duplikatu, zatrzymuję się tam po prostu przed przejazdem kolejowym, jakiś chłopak podbiega i mówi, pańska tablica wisi na płocie. Przy samej ulicy. Tyle jeździ ludzi. Pytam się tego drużynka, co tam stoi, mówi długo ta tablica wisi, a że trzy dni już. No i zgłosiłem na policję, oni też jeździli i co, nie widzieli jakiegokolwiek tablicy? Ciężko ustalić? Jest pomoc ludziom? A mówię jak, a teraz jak mam jeździć? Bo mam potrzebę. No, na innych tablicach nie wolno jeździć. Czyli w gruncie rzeczy stawiaj samochód, nie używaj go, bo ci tablica odpadła. Ale tam są już te jakieś dane, tam inne zupełnie. Ja przepraszam, że się rozgadałem trochę, ale przyrządy nieużywane to zanikają.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski zapytał czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos.

Radny Andrzej Wisiński: Wcześniej wspomniałem, ja jeszcze dobrze nie doczytałem, ale jeżeli chodzi o tą Komisję Bezpieczeństwa i po prostu sprawozdanie innych służb, to one tam troszkę się wzajemnie wykluczają.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski: Czyli zapewne o weterynarię chodzi, tak? Bo mamy sprawozdanie odnośnie weterynarii jedno, a też sprawy weterynarii w Komisji Bezpieczeństwa, to może trzeba by przeanalizować i kto to sporządzał.

Wicestarosta Janusz Koziół: Sporządzał, pewne widział Zarządzania Kryzysowego, tylko na podstawie informacji, które otrzymał z poszczególnych służb.

Radny Andrzej Wisiński: No, ale jest różnica, panie starosto.

Wicestarosta Janusz Koziół: Tak, no bo niedawno się zmienił lekarz weterynarii. Co prawda z pani na panią, ale może to jeszcze poprzedniczka wcześniej dawała.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski: A to może mielibyśmy prośbę, panie Marcinie, żeby dotrzeć do autorów sprawozdań odnośnie Komisji Bezpieczeństwa i tego sprawozdania odnośnie weterynarii, żeby te osoby sobie siadły i porównały. Bo rozumiem, że tam się pewne rzeczy się wykluczają w tych sprawozdaniach. Może warto byłoby jeszcze to przeczytać, przeczytać i zobaczyć, jak te różnice wyglądają.

Radny Andrzej Wisiński: Wczorzem czytałem raz, ale rzuciły mi się takie rzeczy. Nie mówię precyzyjnie, może jestem w błędzie, ale raczej nie jestem w błędzie.

Wicestarosta Janusz Koziół: Choć czasami, jeżeli chodzi o służby, no to sytuacja jest dynamiczna. Jeszcze parę dni temu o pryszczycy nie było mowy, już jest. No, teraz na terenie naszego powiatu stwierdzono u kota wściekliznę.

Radny Andrzej Wisiński: Panie Starosto sprawozdanie, jest za rok 2024.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski: myślę, że to jest do sprawdzenia jeszcze przed sesją.

Radny Andrzej Wisiński: Jakie fundusze zewnętrzne, pomijając subwencje, tam wymóg jest ustawowy, mamy z Urzędu Marszałkowskiego, a ile z Urzędu Wojewody?

Wicestarosta Janusz Koziół: Z Urzędu Wojewody to mamy dotacje. W szczególności na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Dostaliśmy ostateczne wskaźniki po uchwaleniu budżetu państwa. W sumie są to spore kwoty, bo powiaty, wszystkie powiaty mają dużo zadań z zakresu administracji rządowej. A na inwestycje to chociażby pozostał w tej chwili rządowy program rozwoju dróg. To na ten program pieniądze są z budżetu wojewody. W skali województwa to jest 280 milionów na rok 2025. Powiem tylko tyle, że w roku ubiegłym było 480. My jako powiat mamy prawo złożyć dwa zadania, z których trudno by się oba zakwalifikowały, jeżeli się weźmie pod uwagę, że środki są o połowę mniejsze niż w ubiegłym roku. Bo te pieniądze, 280 milionów, to te kwoty są w połowie na gminy, a w połowie na powiaty. I jedno zadanie wierzymy, że się nam zakwalifikuje. Jeszcze rozpocznie się w tym roku i na przyszły rok. Natomiast nie ma już Polskiego

ładu i nie ma Funduszu Dróg Samorządowych tzw. dawnych schetynówek. To tych programów nie ma i jak byłem za Starostę na Radzie Wojewody, to powiedziano, że nie przewiduje się odtworzenia tych programów. Pozostaje ten jeden rządowy program Rozwoju Dróg Lokalnych. Jeżeli chodzi o fundusze unijne, w tej nowej perspektywie nie ma już ani złotówki zarówno na drogi gminne, jak i na powiatowe. Bo w poprzedniej perspektywie nie było na gminne, ale na powiatowe mieliśmy. Ale jak pamiętamy, musiała to być droga powiązana z systemem PRP, to u nas tylko ta obwodnica wchodziła, a teraz już na żadne, od wojewódzkich poczynając, na wojewódzkie są, no i duże pieniądze są na drogi krajowe, autostrady.

Przewodniczący Komisji Przemysław Suchodolski zapytał czy są jeszcze jakieś pytania czy uwagi w tym punkcie. Nie było.

6. Zakończenie posiedzenia.

W zawiązku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący Komisji

Przemysław Suchodolski

Przygotowała: Izabela Lewandowska